№ 219. Kraków 26 Września — Wtorek. Rok 1854.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie $8\frac{1}{2}$ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowanenieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Ogłaszając przedpłatę na czwarty kwartał roku 1854 upraszamy jak najusilniéj szanownych pp. Abonentów, o **wczesne** zgłaszanie się, abyśmy zawczasu nakład dziennika do liczby przedpłacicieli zastósować mogli.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na kwartał IV, to jest na miesiąc Październik, Listopad i Grudzień r. 1854 dla abonentów zamiejscowych z przesyłką pocztową złr. 5 m.k. Dla miejscowych złr. 4.

Kraków 25 Września.

I.

Rzeczą jest już dzisiaj pewną i wiadomą, że podpisy na pożyczkę summę pięciuset milionów znacznie przeniosły. Świetny rezultat téj olbrzymiéj operacyi większéj jeszcze nabiera wagi przy rozlicznych dowodach jak mała liczba osób podpisujących całe znaczenie udania się pożyczki ocenić była w stanie, a wielu nawet różnicy pożyczki od podatku należycie nierozumieli.

Gotowość ta okazana na wezwanie Monarchy, zamknęła przepaść ekonomiczną nad któréj brzegiem stało państwo; a utwierdzając znaczenie polityczne Austryi na zewnątrz, przekonała z jednéj strony państwo o własnych siłach, z drugiéj strony rząd jak dalece polityka jego potężna, umiarkowana, energiczna a oględna, wzbudza zaufanie i jest popularną. Stawiła nakoniec wszystkim jasny dowód harmonii jaka panuje w téj chwili między rządem a poddanymi. Udanie się pożyczki zakończyło świetnie jeden peryod panowania cesarza Franciszka Józefa.

II.

Lecz to wszystko są korzyści moralne i polityczne: na polu materyalném niepodpada dziś żadnéj wątpliwości, że spłacenie bankowi długu przez rząd tytułami nowéj pożyczki, a tém samém oparcie długu państwa względem banku na wypłatach terminowych od prywatnych, znaczenie banknotów już mocno podniosło. Wrócą one same przez się do wartości przynosząc zarazem wielkie korzyści dla kredytu, nie odnoszącego się już więcéj do wartości zmiennéj i fikcyjnéj banknotów, lecz do rzeczywistéj wartości monety srebrnéj lub złotéj. Przywrócenie wartości równéj banknotów z monetą jest to już dzisiaj kwestyą czasu.

Również jednak nie podpada żadnéj wątpliwości, że są sposoby, któreby ważną tę dla finansów państwa i publicznego kredytu chwilę znacznie przyśpieszyć mogły. Sposoby te zależą w części od administracyi finansów państwa, w części od Dyrekcyi Banku. Użycie zaś onych nie tylko jest obowiązkiem Banku, ale nadto jest interesem rządu jak prędko przyrzekł, że procenta od pożyczki w srebrze lub złocie wypłacane będą. Rozbiór szczegółowy tego przedmiotu wyprowadziłby nas po za obręb codziennego pisma a jednakowoż materyały niedostateczne, któremi rozporządzać możemy, zmusiłyby nas przecie do pozostania ciągle przy ogólnikach. Pozwolimy sobie więc rzucić tylko myśl, czyby nie było już na czasie, właśnie w téj chwili przechodowéj to jest przed rozpoczęciem wypłat Bankowi, znieść kurs przymusowy banknotów o tyle, iżby utracił moc swą na *przyszłość* dla zobowiązań lub tranzakcyj, robionych *teraz* z wyraźnem zastrzeżeniem późniejszéj wypłaty w monecie. W stosunkach wekslowych z zagranicą i w interesach na kredycie opartych, środek ten byłby zdaniem naszém zbawienny. Przyczyniłby się zaś do przyspieszenia zrównania wartości banknotów z monetą w ten sposób, iż byłoby wtedy w interesie wszystkich biorących dzisiaj obowiązek na późniejsze wypłaty, dopomagać Bankowi już dla tego samego, aby sobie późniéj agio oszczędzić.

Dla powiększenia zapasów drogich metali, mógłby Bank także zastawić w innych bankach pewną ilość tytułów nowéj pożyczki. Operacya ta nie nowa, czasowa tylko — albowiem wypłaty pożyczkowe wpływające do Banku zastawby umarzały, przeto i łatwa, mogłaby znaczną ilość złota i srebra do piwnic banku sprowadzić. Banki zaś niektóre niemieckie, mając dostateczne zapasy kruszcowéj monety, powinnyby między sobą rywalizować w oddaniu téj małéj usługi i okazaniu wdzięczności Austryi, któréj polityka zdaje się zapewniać całym Niemcom tak wielkie handlowe korzyści. Usługa zaś jest tak mała, że banki paryzki i londyński, nawet w chwilach kiedy stosunki obu tych państw były najmniéj przyjazne, nigdy sobie wzajemnie takowéj nieodmawiały.

III.

Ważną jest bardzo rzeczą dla kraju, aby papiery nowéj pożyczki w korzystnym utrzymać kursie. Okoliczność ta nie tylko wielki będzie miała wpływ na przyszły kredyt państwa, ale nawet chwilowa tych papierów deprecyacya nader złe skutki za sobą prowadzić może. Austrya nie jest w téj chwili krajem kapitalizującym: słuszna jest przeto obawa, że bardzo znaczna ilość papierów nowéj pożyczki wystawioną być może na sprzedaż. Jeżeli targ pieniężny czyli jego wyraz giełda wiedeńska wytrzymać potrafi pierwszy nacisk bez spadku, kursa wezmą obrot korzystny, i zagranica spieszyć będzie kapitały swe korzystnie lokować, w obawie podwyżki kursów, która po wytrzymaniu tego przesilenia niezawodnie nastąpi.

Niemożemy na tę okoliczność dosyć zwracać uwagi właścicieli tytułów nowéj pożyczki, aby przez zbyteczny pośpiech w zrealizowaniu obligacyj téj pożyczki bez koniecznéj potrzeby, sami sobie i krajowi szkody nieczynili. Przez forsowanie, że tak się wyrazimy sprzedaży *à tout prix* kursa spadać muszą; a wtedy nawet kapitaliści chęć nabycia tego papieru mający, cofną się od kupna, jedni rachując na jeszcze większy spadek cen, drudzy z naturalnéj lubo niewyrozumowanéj obawy, że papier spadający musi nie być dobry, to jest, że musi być niepewny. Rzeczą jest zaiste dziwną, ale dla tego niemniéj pewną w świecie finansowym, że papier im droższy jest w kursie, tem jest pokupniejszy. Widzieliśmy kapitalistów hiszpańskich płacących konsole angielskie 3% po 103%, kiedy 5% papiery hiszpańskie stały 22%; Akcye kolei Krakowsko-Górno-Szląskiéj, przed niedawnym bardzo czasem były nie do pozbycia po 23%, kiedy niedługo późniéj szukano ich i nabywano chętnie po 94%. Cytując te przykłady nie mamy wcale na myśli stawiać porównania, ani szukać analogii między temi papierami a tytułami nowéj pożyczki: takie przypuszczenie byłoby śmiesznością, chcieliśmy tylko dla osób mniéj obeznanych z interesami giełdowemi dać mały dowód naszego twierdzenia.

IV.

Z drugiéj strony zwracając uwagę Rządu na te okoliczności nie mamy zupełnie na celu objawić zdania, aby administracya finansów państwa miała dla utrzymania tych papierów w korzystnym kursie, mięszać się w niewłaściwe sobie spekulacye i pożyczonemi pieniędzmi grać w giełdę, wystawiając skarb na straty. Doświadczenia takowe są zawsze dla rządu ostatecznie szkodliwemi, kosztownemi a najczęściéj zostają bez skutku. Państwo skoro tego zachodzi potrzeba, zaciąga pożyczkę pod pewnemi warunkami — takowych dotrzymać winno i musi pod utratą nadal kredytu, lecz spekulacye kursowe giełdzistom zostawiać.

Są wszakże w ręku rządu inne środki — środki wzmagające obieg pieniędzy a ułatwiające kredyt, których rozwinięcie i zastósowanie w takich wypadkach skuteczne rezultaty mieć może. Że ta strona baczności rządu nie uszła, dowodzą niektóre artykuły *Korespondencyi Austryackiéj* w przedmiocie pożyczki; dowodzi niedawno ogłoszona ustawa giełdowa (*Börsen Gesetz*), która uwalniając interesa giełdowe od ciążących na nich ograniczeń, zaprowadza wolność tranzakcyj giełdowych odpowiednią duchowi i potrzebom chwili dzisiejszéj.

Dobry także wpływ zdaniem naszem na kurs papierów pożyczkowych wywarłyby również wszelkie środki, które czyniąc posiadanie papierów téj pożyczki potrzebnem lub korzystnem na pewne cele, usuwałyby z jednéj strony pewną ilość takowych z obiegu i targu pieniężnego, i czyniły z drugiéj strony nabycie tych papierów dla wielu pożądaném. Niewidzimy dlaczego rząd płacąc procent od téj pożyczki w srebrze, które tym lub owym sposobem od kontrybuentów ściągnąć będzie musiał, niemiałby z góry polecić, że pewna część podatków winna być płacona kuponami nowéj pożyczki lub co na jedno wychodzi, winna być płacona srebrem. Ponieważ zaś w pożyczce mniéj więcéj wszyscy udział wzięli, wypłata takowa podatku byłaby mniéj uciążliwa niż wszelki inny podatek; a byłaby jeszcze z niéj ta korzyść, że każdy kontrybuent zatrzymałby w ręku swém potrzebną na ten cel ilość papierów pożyczkowych, a targ pieniężny nie byłby niemi zalany. Wszakże należałoby tu uwzględnić klasy płacące podatek i uboższe z nich od ciężaru uwolnić. Aby zaś być sprawiedliwym, wypadałoby naturalnie zastósować rozporządzenie to tak, iżby cała ilość podatku w ten sposób płacić się mającego nieprzenosiła naturalnie dwudziestu pięciu milionów, czyli całego procentu od pięciuset mlionów zaciągniętéj pożyczki. Środek ten jeżeli się niemylimy, przyczyniłby się także do prędszego zrównania wartości banknotów z monetą a będąc czasowym bo ustającym z chwilą tego wyrównania, dałby się chętniéj niż inny dla ogólnego ponieść dobra.

Kilka uwag o banku wiedeńskim i jego stósunku do pożyczki, do innego odkładamy artykułu, w którym także pozwolimy sobie podnieść i objaśnić stósownie do naszego sposobu widzenia niektóre zdania zawarte w listach korespondentów naszych galicyjskich traktujących o tym przedmiocie.

Korespondencya Czasu.

Sucha d. 20 września.

O zaszczytnych nawiedzinach, jakie naszą okolicę spotkały, mam przyjemność w następnych donieść słowach: Dnia wczorajszego to jest 19 września b. r. w przejeździe z Żywca do Zakopany JExc. hr. Mercandin naczelnik Rządu krajowego, raczył zatrzymać się i zwiedzić tutejsze zakłady żelazne. — Przybywszy wieczorem o godz. 7éj w towarzystwie JW. Starosty wadowickiego i sekretarza gub. pana Seidler, powitany przez dyrektora Dóbr, wraz z oczekującem miejscowem duchowieństwem, górnictwem i urzędami gromad, oglądał hutę żelazną i w Jego obecności wykonywane odlewy, jak rónwie emaillernią i machinę parową, która swą nową konstrukcyą powszechnie na siebie uwagę zwraca, poczem oświadczywszy przyjmującym swe zadowolenie, opuścił Suchę wśród życzliwych okrzyków i muzyki, i ruszył w drogę do Makowa.

Wiedeń 23 września.

ω Wiadomość o bitwie pod Simferopolem, zdaje się że wyszła ztąd, iż wiedziano że pod tém miastem stał korpus jazdy rosyjskiej oparty o trzy dywizye piechoty, która rozciągała się na drodze od Bakczyseraju aż do Sebastopola. A że tą drogą iść muszą wojska wylądowane, więc nic pewniejszego jak to, że do bitwy przyjdzie. Wszakże ani prywatnie ani urzędownie żadna depesza dotąd podobnéj wiadomości przynieść nie mogła i nieprzyniosła. Porażka Rosyan była potrzebna giełdowym spekulatorom. Oficerowie tutejsi znający Krym, utrzymują, że między Simferopolem i Sebastopolem, w wielu miejscach przeprawa będzie trudną dla wojsk sprzymierzonych. Są punkta przez naturę i sztukę ufortyfikowane i w téj chwili zapewne dobrze osadzone wojskiem. Co do fortifikacyj lądowych Sebastopola te mają być dostatecznemi do wytrzymania zwykłego attaku. Dział takiego kalibru jak na flocie, wojska sprzymierzone z sobą nie mają. Wszakże nikt niewątpi, że rozprawa będzie krwawą. Od morza attak jest straszniejszy dla fortecy, lecz zdaje się, że ks. Menszykow na to się przygotował dając rozkaz admirałowi Nachimowi wypaść w takim razie z portu i przełamać ze swą flotą linię bojową flot sprzymierzonych. Za dni kilka dowiemy się o skutkach tego okropnego dramatu.

Jen. baron Hess przybyć ma tu w przyszłym miesiącu dla powzięcia nowych rozkazów.

Wojska tureckie przechodzą za Dunaj. Kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się zapewne w Dobruczy, jeźli się potwierdzi wiadomość, że jen. Lüders wrócił do téj prowincyi z swym korpusem.

Multany są już zupełnie opuszczonemi przez Rosyan. Wojska cesarskie weszły do nich wczoraj.

Książe Stirbey miał dziś długie posłuchanie u hr. Buol de Schauenstein, i oddał potem kilka wizyt z pożegnaniem. Wyjeżdża w końcu miesiąca.

Spodziewanym tu jest ks. Czarnogóry. Ma się on udać do Petersburga, lecz w przejeździe chce się porozumieć z tutejszym rządem. Istotny cel tej podróży dotąd niewiadomy. To tylko pewna, że rząd rosyjski odmówił księciu zasiłków pieniężnych, które mu dawniej dawał.

Berlin 22 września.

† Wczorajsze dzienniki zamieściły cyrkularną depeszę pruską z dnia 3go b. m. wystósowaną do posłów pruskich przy dworach niemieckich. Nierzuca ona nowego światła na znane już skądinąd stanowisko Prus, potwierdza tylko dawniejsze wiadomości. Prusy powróciły właściwie na stanowisko zajmowane przed podpisaniem protokółu 9go kwietnia i przed zawarciem traktatu kwietniowego, na stanowisko czystéj, żadnemi zobowiązaniami nieskrępowanéj neutralności. Ponieważ Rosya księstwa Naddunajskie opuściła, a zarazem oświadczyła, że trzymać się będzie obronnie w granicach własnego państwa; jedynym punktem, który nakazuje Prusom mieć uwagę na dalszy bieg rzeczy, są interesa niemieckie nad Dunajem. Interesa te wymagają ściślejszego określenia, aby państwa niemieckie dokładnie wiedziały w jakim razie stanąćby powinny w ich obronie. Wspólny protektorat w Księstwach, opierający się na tylu i tak różnych żywiołach, nieobiecuje, w przekonaniu rządu prukiego, wielkiéj pewności dla interesów Niemiec. Prusy niepodają sposobu ku stałemu i trwałemu ubezpieczeniu tych interesów, mniemają jednakże, że to jest punkt, względem którego państwa niemieckie przedewszystkiém porozumieć się teraz powinny. To ma się stać w Bundestagu. Znane już są pytania, które w tym względzie Austrya zrobiła Bundestagowi. Sama ich forma dowodzi, że i gabinet austryacki stanowczo kwestyi niestawia. Niewiadomo, jak daleko doszły tymczasowe układy pomiędzy dwoma naczelnemi państwami niemieckiemi. Trudno przewidzieć, jaki koniec wezmą obrady Bundestagu. Traktat neutralności zdaje się być najprawdopodobniejszym ich rezultatem. Alians z zachodem leży tylko w perspektywie nadzwyczajnych wypadków i okoliczności. Z resztą Austrya miała podobno pod dniem 14 b. m. wysłać nowy okólnik do posłów swych w Niemczech, odnoszący się do przyszłych obrad Bundestagu. *Kreuzzeitung* dowiaduje się, że o dawniejszym wniosku Austryi względem mobilizowania jednéj części kontyngensu niemieckiego niemasz w okólniku tym mowy. Dzień rozpoczęcia się obrad Budestagu, mianowicie w sprawie wschodniéj, nie jest dotąd wiadomy. Poseł pruski, p. Bismark-Schoenhausen, wyjechał już jednak zawczoraj do Frankfurtu.

Trwające od tygodnia w okolicach Berlina manewra korpusu gwardyi skończyły się dzisiaj. N. Pan wyjeżdżał na nie codziennie w towarzystwie księcia regenta badeńskiego i powracał wieczorem to do Charlottenburga, to do Sanssouci; parę razy nocował w bliskości obozu to u tego, to u owego obywatela na wsi. W Berlinie, przepełnionym zwykle wojskowymi, rzadko w ciągu tygodnia spotykało się mundur. Z całego garnizonu pozostały tu tylko oddziały potrzebne do obsadzenia zwyczajnych wart. To dawało miastu niezwykłą fizyonomią cywilną, można by powiedzieć nudną, bo oprócz cudzoziemców i podróżnych wojsko najwięcéj życia tutejszéj stolicy dodaje. Cudzoziemców powracających z wód lub przybywających z ciekawości zawsze w téj porze liczba dość znaczna. Nie zbywa i na Polakach. Z Galicyi bawią tu od kilku dni obywatele hr. Miączyń-

ski i hr. Dzieduszycki z żoną. W mieście nieustały dotąd składki dla dotkniętych powodzią Szlązaków. Po wielkim koncercie w Thiergarten, prawie każdy znaczniejszy lokal i ogród publiczny urządza koncert lub inną jaką zabawę na korzyść nieszczęśliwych. Na jutro zapowiedziano wielki koncert i korso na przedmieściu mohabickiém, odwiedzaném najwięcéj przez niższe klasy ludności tutejszéj. Zgromadzenie reprezentantów miasta obradowało nad pytaniem: czy ma z funduszów miasta przyczynić się pewną ryczałtową summą do ogólnéj składki, zbieranéj przez komitet w tym celu wysadzony? Uchwała wypadła zaprzecznie, bo fundusze miasta niewystarczają na zaspokojenie potrzeb miejscowego ubóstwa. Postanowiono zatém uciec się znowu do dobroczynności publicznéj, rozpisując kolektę domową, rozumie się dobrowolną, która zapewne nie małym będzie przyczynkiem do ogólnego wsparcia.

Na wczorajszém posiedzeniu rady ministrów miała być uregulowaną ostatecznie kwestya przyszłéj Izby pierwszéj. Prawo dotyczące oraz lista powołanych do reprezentacyi parów zapewne więc niezadługo będą ogłoszone. Zewnętrzna budowa konstytucyi pruskiéj może być wtedy uważaną za skończoną. Jedyna zmiana, która w niéj jeszcze prawdopodobnie będzie uskutecznioną, dotyczyć się będzie prawa wyborczego dla drugiéj Izby. Teraźniejsza Izba ma mandat jeszcze na rok jeden. Skrócić mandatu tego niedozwalało prawo, pora oktrojowań przeminęła, w drodze więc tylko legalnéj, zapewne w przyszłéj sesyi, może prawo wyborcze dla przyszłéj Izby drugiéj być uchwaloném. Skład jéj przez to nie wiele się zmieni. Teraźniejsza Izba odpowiada dostatecznie życzeniom rządu. Chodzi jednak o zasadę. Izba obecna jest wynikiem wyborów powszechnych, chociaż pośrednich i w trzech klasach cenzusowych odbywanych. Życzeniem zaś rządu, przynajmniéj jednéj jego części jest, mieć Izbę drugą z reprezentacyi stanów powstającą, to jest, Izbę stanową, odpowiadającą mniéj więcéj składowi stanów prowincyonalnych, które z pewnemi odmianami także na przyszłość będą utrzymane, stanowiąc jeden z filarów, na których opierać się ma budowa państwa. Wiadomo, że i rada państwa (*Staatsrath*) została już zreorganizowaną i rozpoczęła swoje funkcye.

Książę Pruski mianowany został gubernatorem Moguncyi. Honorową tę władzę, piastowaną na przemian przez Austryą i Prusy, wykonywać będzie książę pruski zapewne nie osobiście lecz przez zastępcę. Objęcie jéj nastąpi 1go października.

Paryż 20 września.

Nie mamy jeszcze wiadomości o wylądowaniu armii posiłkowéj ani nie wiemy gdzie wylądowała. Jeżeli szczęśliwie wyląduje, Krym będzie wzięty. Pod tym względem panuje jednomyślna opinia w sztabie paryzkim. Sztab paryzki wiele mówi o jenerale Espinasse i nie tłumaczy go tak łaskawie jak *Monitor*. *Monitor* pomylił się donosząc, że jenerał Espinasse przybył do Francyi umierający. Wiem od osoby, która z nim i z Vernetem na jednym parowcu przybyła, że jenerał ten był zupełnie zdrów i że najlepiéj jadł w czasie podróży. Jenerał Espinasse nie tyle jednak zawinił ile mówiono. Mylnie jest co głosiły dzienniki zagraniczne, że jazda jego była pobitą. Jenerał Espinasse udał się z Cesarzem do Bordeaux. List z Londynu donosi mi, że sfery wyższe angielskie, naprzekór opinii publicznéj, nie oskarżają admirała Perseval Dechênes, lecz sir Karola Napier o mało korzystne operacye na Baltyku. Sir Karol Napier, przyciśniony wiekiem, widząc się na czele ogromnéj floty, miał stracić głowę i gdyby nie admirał Perseval Dechênes nie byłby sobie poradził. Według zdania *Standard*, lord Aberdeen miał się przyczynić do sparaliżowania operacyj na Baltyku. Lord Doundonal, mając sobie ofiarowaną komendę na tem morzu, miał położyć za warunek nieograniczoną wolność działania, na co lord Aberdeen miał nie przystać. *Standard* zdaje się dzielić zdanie niektórych Anglików, którzy utrzymują dzisiaj, że gdyby nie Napoleon III, Anglia, dałaby się oszukać przez Rosyą i skłoniłaby się do pokoju. Cokolwiek się stało i stać mogło sir Karol Napier straci komendę i nie wróci już na Baltyk. Posłanie wojska lądowego do Bomarsund zrobiło szczęśliwą dywersyą. Rosya, w obawie wylądowania wojsk sprzymierzonych w Finlandyi, nie mogła posłać znacznych sił do Krymu. Dywizya francuzka wraca do Cherbourga i Havru na okrętach angielskich. Jeńcy rosyjscy są posyłani na wyspę Aix.

Czytaliście w *Débatach* artykuł p. de Sacy o stanowisku Austryi. Artykuł ten jest prawdziwy w gruncie, ale niektóre jego szczegóły zbyt poufne i tajemne, uważane są tutaj za wątpliwe. Raporta jenerała de Letang mają być dobre, kiedy raporta konsula francuzkiego w Bukareszcie inną mają barwę. Piszę co słyszę, nie wierząc wiele co słyszę. Polityka zachodnia i austryacka nie mogą być w zupełnéj harmonii w Mołdo-Wołoszczyznie, raz z powodów wewnętrznych, a powtóre z powodu niepewności ostatecznego losu téj prowincyi. Los Mołdo-Wołoszczyzny zależy od skutku obecnéj i może przyszłorocznéj wojny. Wyjazd króla Belgijskiego do Niemiec i Austryi dał powód do mniemania, że Rosya podała nowe propozycye pokojowe i że król Leopold ma zamiar je popierać, lękając się następstw możebnéj wojny kontynentalnéj dla Belgii.

Jakem się domyślał, Cesarz wyjechał wcześniéj do Bordeaux niż swój wyjazd zapowiedział. Zapewnie będzie on zawsze postępował podobnie, słuchając próśb czujnych ministrów, mianowicie pana Billault, wtajemniczonego w projekta rewolucyonistów, projekta bezskuteczne, ale alarmujące opinią publiczną. Cesarz kazał wykreślić z listy wygnanych p. Trouvé Chauvel. Tego się należało spodziewać po względnych konferencyach jakie miał Cesarz w St. Cloud z tym reprezentantem banku stambulskiego. Cesarz wróci z Cesarzową do Paryża dziś lub jutro. Wioząc ją z sobą do obozu północnego, zrobi on wielkie manewra pod Calais, na których znajdować się będzie cały 100,000 obóz. Będzie to część najwięcéj interesująca manewrów. Po odbytych manewrach, jedna połowa wojska uda się na kwatery wewnątrz Francyi, a druga pozostanie na kwaterach w departamentach północnych, aby była gotową na wszelki wypadek. Malkontenci starają się o poróżnienie linii z gwardyą. Mówią oni, że woltyżerów gwardyi, mających żółte wyłogi, linia nazywa *canaris* i *serins*. Ci sami malkontenci mówią o jakiejś awanturze jaką mieli zrobić z kobietami oficerowie gidów w stronie placu St. Georges. Formacya gwardyi została szczęśliwie dokonaną. Pułki jéj są w komplecie. Żołnierze noszą przy wice-mundurze małe stósowane kapelusze, z czerwonym pomponem. Cesarz dał oficerom każdego pułku gwardyi 50,000 fr. na kupno stołowego kredensu. Oficerowie nie stołują się jednak razem, jak w gidach, lecz według stopni. Czy stołowanie się razem oficerów gidów, na wzór angielski, pokazało niedogodności, pochodzące z charakteru Francuzów i organizacyi armii francuzkiéj? nie wiadomo. Jenerałowie francuzcy byli zawsze przeciw *masse* angielskiéj i to co się stało niedawno w *masse* jednego pułku angielskiego, utwierdziło ich w ich przekonaniu. W tym razie mają oni racyą. Każda ranga powinna szanować i nie dać się poniżać przez majątek i zle zrozumiane gentelmaństwo.

Paryż 20 września.

Cesarz dał naturalizacyą wnukowi księcia Hieronima, zrodzonemu z syna, którego miał ten książe z panią Peterson, amerykanka, Cesarz mianował go oficerem w dragonach. Książę Hieronim ma bardzo kochać tego wnuka.

P. Fiorentino nie dał się wykluczyć z redakcyi *Constitutionnela* przez Mirèsa. Miał się ująć za nim Fould i Cesarz. Od 1go stycznia *Constitutionnel* i *le Pays* połączą się w jeden dziennik pod tytułem *Constitutionnel, Journal de l'Empire*.

Kanclerz legii honorowéj zakazał noszenia krzyża legii honorowéj panu Laloue, dyrektorowi *de la Salubrité* w Paryżu, z powodu że zrobił dawniéj handlową upadłość. Krok ten dotyka przyjaciela p. Pietri i człowieka, dla którego Cesarz ma osobistą wdzięczność. Po ucieczce z Ham, Cesarz spotkał p. Laloue w kabryolecie i prosił go, aby go wziął do sąsiedniego miasta. P. Laloue chociaż go nie znał, usłuchał jego prośby i ocalił go. Nie wiedział on że ocalając człowieka w brudnéj bluzie murarskiéj, da wkrótce Francyi nowego Cesarza.

Królowa Krystyna przybyła do Bordeaux a ambasador Soulé do Tuluzy. Mówią że republikanie hiszpańscy i stronnicy Stanów Zjednoczonych myślą o ruchu przeciw Esparterze i królowéj Izabelli. Stosunki między Stanami Zjednoczonemi a Hiszpanią są coraz trudniejsze. P. Soulè zdradziwszy politykę gabinetu waszyngtońskiego, zmusi zapewne Stany Zjednoczone do wyraźniejszego działania. Stany Zjednoczone okazywały się zrazu przeciw Rosyi, ale potém przyjęły widzenia republikanów i rewolucyonistów francuskich, jak wiecie bardzo niechętnych dla strony Anglii i Francyi. Stany Zjednoczone nie trzymają z Rosyą, ale korzystają z wojny wschodniéj, aby utorować sobie drogę do zaboru Kuby i przyjść do nowéj wyższości nad Francyą i Anglią. W tym celu zawarły one z Rosyą traktat opisujący neutralność bandery na zasadzie jeszcze liberalniejszéj niż zasada francuska, przyjęta niedawno przez Anglię. Anglicy lękają się zawsze Stanów Zjednoczonych i mówią o nich niechętnie, jakby z téj strony widzieli dla siebie największe niebezpieczeństwo. Amerykanie w Paryżu powtarzają że Anglia nic im zrobić nie może i że gdyby wydała im wojnę skupiłaby ich i wzmocniła. Jest to prawda, ale Anglia ma tę wyższość nad Stanami Zjednoczonemi że nie lęka się u siebie żadnych gwałtownych rewolucyj, kiedy w Stanach Zjednoczonych, świeżych i ambitnych wszystko jest podobném. Anglicy mają nadzieję że po wojnie z Rosyą, Anglia obróci się z Francyą przeciw Stanom Zjednoczonym. Stronnicy aliansu angielskiego we Francyi przypuszczają tę możebność, wychodząc z przekonania że po radykalném ukróceniu Rosyi, Francya nie będzie miała czego obawiać się od Anglii i że będzie miała nad nią nawet wyższość. Ci stronnicy dodają że duch publiczny i patryotyczny z jakiego słynie Anglia, jest dowodem przekonania Anglików o ich słabości... Widzicie z tego że przekonania stronników aliansu angielskiego we Francyi są śmiałe. Przekonania te mogą być słuszne, ale aby się ziściły, potrzeba żeby potęga Rosyi były istotnie radykalnie ukróconą, czego może niechce lord Aberdeen i jego koterya.

Na cholerę tracimy tylko około 12 osób dziennie. Cholera ustaje także po departamentach a za to grasuje w Anglii. Według opowiadań jednego mojego znajomego przybyłego do Paryża, cholera w Marsylii niebyła tak wielka jak strach mieszkańców. 80,000 mieszkańców opuściło to miasto ze strachu.

Z nad dolnego Dunaju 20 września.

K. H. Ponieważ w zeszłym liście donosiłem o wyprawie krymskiéj, zdawałoby się przeto że macie prawo żądać uzupełnienia mojego raportu. Przez te parę dni nic tu wszakże nie nadeszło nowego a przynajmniéj pewnego; mnóstwo tylko obiega wieści ale źródło ich nieznane. Żydzi wołoscy mają swoje poczty zwykle nader spieszne i wiedzą nie raz wprzód niż władze co się gdzie dzieje, ale za morzem związki ich giną — dochodzą one tylko do Warny, Stambułu lub Odessy. Mówię to bez żartu, że pomiędzy żydami utrzymuje się pewien rodzaj przesyłek im samym tylko wiadomemi drogami prowadzony i rzadko, by taka poczta zawiodła. Galaczcy spekulanci mają stosunki swoje bardzo rozległe w księstwach, w Siedmiogrodzie i Bukowinie, lecz na ten raz nic między nimi nie słychać; tyle tylko wiadomo mi, iż obstalunki z Odessy na towary austryackie nie otrzymały kredytu i odpisano, że ich za gotówkę tylko dostanie. Z pogłosek więc donoszę tylko, iż część floty albo już zaczęła pod Odessą działać albo zacznie niezadługo, lubo wyprawę tę uważają więcéj jako dywersyę, następnie, że pod Perekopem stoją okręty państw zachodnich, i że nie wszystkie wojsko jakie wyjechało z Warny pod Eupatoryą wysiadło, lecz tylko część onego, gdzie zaś reszta, tego nie wiadomo.

Słusznie miałem podając w wątpliwość wieść o przeprawieniu się jen. Lüdersa do Dobruczy i zajęciu Maczyna i Izakczy. Nie tylko, że do tego nie przyszło, ale nateraz przyjść nie może, bo Turcy stoją w Galaczu i po nad brzegami Prutu blisko ujścia jego, a zamiar wyprawy do Besarabii coraz pewniejszy. W księstwach nie bardzo sobie życzą, aby Austrya wmięszała się do wojny coby nastąpić musiało, gdyby jen. Lüders ośmielił się wtargnąć powtórnie za Dunaj; bo mimo zajęcia powszechnego wypadkami wojny, chcianoby się jakoś urządzić i odetchnąć po całorocznym nacisku okupacyi rossyjskiéj, dla tego taka obawa, aby wojna nie wróciła nad Dunaj. Zresztą w Galaczu cicho, tylko fortyfikacye tego miasta właśnie na ukończeniu każą przewidywać, że niebezpieczeństwo nie minęło. Dowodzi tam Achmet pasza.

Wojska austryackie zajęły już prawie całą Wołoszczyznę, a domy kwarantanny nad Dunajem napowrot mają być urządzone tudzież utrzymany w całéj mocy systemat celny, a jedno i drugie należy do warunków rozgraniczenia między Turcyą a Księstwami. Wojska tureckie idą albo do Dobruczy, albo w Multany ponad Dunajem i niedługo opuszczą zupełnie Wołoszczyznę. Zapowiedziany powrót hospodara położył tamę różnym zabiegom i intrygom. Kiedy się dowiedziano, że Stirbej ma niezawodnie przybyć, wielu przeciwników jego podało sobie rękę żeby nie stawać mu w niczem na zawadzie, ale raczéj dopomagać, bo widzą w nim reprezentanta niepodległości kraju i rękojmię, że Księstwa zostaną i nadal osobnem państwem chociaż pod opieką zmienioną. Mówią także, że haracz spłacony ma być przez skapitalizowanie onego i zahipotekowanie tego kapitału na dobrach narodowych i kościelnych, tak iż w miejsce haraczu Księstwo płaciłoby procent od długu należnego Turcyi. Zmiana ta nie jest bynajmniéj pozorną jak się wydaje, bo ze zmianą nazwy zmieniłaby się natura zawisłości Księstw od Porty. Rada administracyjna ma swoim kosztem poprowadzić linię telegraficzną do Kronstadtu, a ponieważ i w Turcyi chcianoby telegrafy zaprowadzić, idzie przeto o to, aby telegraf turecki złączył się z wołoskim, gdyż rząd austryacki pragnie podobno aby telegraf turecki szedł na Belgrad, przez coby linia bukaresztsko-kronstadzka straciła ważność swoją. Temi dniami spodziewają się w Bukareszcie barona Bacha i fzm. bar. Hessa.

Wiedeń 22 września. W czasie podróży N. Państwa z Linz do Wiednia nowym yachtem parowym *Orzeł*, zdarzył się przypadek, gdyż przepłynąwszy wir poniżéj Wallsee i Steining, statek dostał się na płytą wodę i wygniótł się we dnie, tak iż woda przez otwór wyrwany poczęła się mocno przeciskać. Na szczęście towarzyszyła yachtowi łódź *Herminia* należąca do towarzystwa żeglugi dunajskiéj, na którą przesiedli się N. Państwo i na niéj przybyli do stolicy, opóźniwszy przybycie swoje o dwie godziny.

— *Korespondencya Austryacka* pisze: Dnia 8go września c. k. goeletta wojenna *Aretuza* stojąca w porcie Prevesa, odpłynęła do Korfu. Dniem poprzednio dowódzca tego statku zniewolony był domagać się u władzy miejscowéj w Prevesa zadosyć uczynienia za obrazę, jakiéj się jeden Raja dopuścił na tamecznym ajencie cesarskim, w skutku czego za wstawieniem się c. k. wice-konsula pomieniony raja ukarany został stósownie na rozkaz namiestnika Janiny.

— Zdrowie J. C. W. Arcyks. Maryi polepsza się od dnia do dnia w tych kilku dniach ostatnich, a lubo polepszenie to idzie bardzo powoli, wszelako niebezpieczeństwo już przeminęło.

— J. C. W. Arcyksiężna Zofia, wróciła do Schönbrunn.

— Z Bukaresztu zapytanie nadeszło do Wiednia względem czasu wyjazdu Hospodara ks. Stirbeja, gdyż bojarowie chcą wysłać na granicę deputacyę dla przyjęcia go świetnego.

— Ponieważ w skutku traktatu handlowego między Austryą i związkiem celnym, handel między temi dwoma obrębami celnemi wzmógł się znacznie, przeto niektóre rządy niemieckie zamierzają utrzymywać w Wiedniu stałych konsulówhandlowych.

— Listy prywatne przesyłane z Austryi do osób wojskowych należących do armii okupacyjnéj w Księstwach Naddunajskich i nawzajem przez wojskowych stamtąd przesyłane ulegają zwykłéj opłacie 9 kr. od pojedyńczego listu, bez policzenia porto dodatkowego.

— Wyjazd posła rosyjskiego ks. Gorczakowa do Darmstadtu, o którym tyle mówiono, miał być odłożony. Książe chciał odwiedzić familię swoją tam pozostałą.

Królestwo Polskie.

Warszawa 21 września. Przez Najwyższy rozkaz Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości mianowani: prezes Trybunału cywilnego w Suwałkach, radzca kolegialny Brochocki, prezesem Trybunału cywilnego w Lublinie; i Sędzia Sądu apelacyjnego Królestwa radzca dworu Chądzyński, prezesem Trybunału cywilnego w Warszawie.

— Gubernator cywilny warszawski zawiadamia właścicieli ziemskich, że jeżeli uważać będą za dogodne dla siebie spełnienie zarządzonéj teraz dostawy mąki i kaszy, w całkowitéj ilości odrazu, JO. Książe Namiestnik Królestwa, zezwolić raczył na przyjmowanie we wszystkich magazynach takowéj; wszakże należność wypłaconą będzie za pierwszą tylko połowę, gdyż co do drugiéj, tak pod względem ceny jak sposobu wypłaty, późniejsze nastąpi rozporządzenie. Nadmienia się przytém, że składanie całkowitéj ilości produktów, tylko przy pierwszéj racie czyli połowie miejsce mieć może.

— Rozkazem Cesarskim, jenerał-major książe Urusow 2gi, z orszaku Jego Cesarskiéj Mości, mianowany został dowódzcą pułku Izmaiłowskiego lejb-gwardyi.

— Kapitan hr. Igelstrom z pułku Semenowskiego leib-gwardyi, zostający do szczególnych poruczeń przy główno-dowodzącym armią czynną, postąpił na pułkownika.

— Ponieważ wyrokiem polowego audytoryatu, przez JO. Księcia Namiestnika zatwierdzonym, ośm osób a mianowicie: 1) Eugeniusz Henryk 2ch imion Krajewski, adjunkt prawny rządu gubernialnego Warszawskiego, rodem z gubernii Lubelskiéj; 2) Józef-Franciszek 2ch imion Gałecki, b. aplikant trybunału cyw. gub. Lubelskiéj, rodem z tejże gubernii; 3) Wojciech Grochowski, b. aplikant sądowy rodem z tejże gubernii; 4) Franciszek Kochanowski; 5) Leon Rzeczniewski, b. nauczyciel szkoły powiatowéj w Rawie; 6) Ignacy Grudziński, obywatel gubernii Radomskiéj; 7) Michał Modzelewski, obywatel tejże gubernii; i 8) Andrzej Liwerski, b. podpułkownik gwardyi b. wojska polskiego, rodem z Galicyi Austryackiéj, za przestępstwo polityczne skazani zostali na konfiskatę majątku. Przeto Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu, zawezwała wszystkich o zgłoszenie się z swemi pretensyami, stósownie do istniejących w téj mierze przepisów.

Turcya.

Deut. Allg. Ztg mówi między innemi, iż pośród wielu pogłosek obiegających w Stambule, jedna jest najciekawszą, zwłaszcza, że znajduje wiarę w kołach dyplomatycznych, iż między Rzymem i Portą układy są prowadzone o przywrócenie zakonu ś. Jana (rycerzy Maltańskich). Siedzibą W. Mistrza ma być Jerozolima, a miasto to ma w skutku tego otrzymać administracyą zupełnie niezawisłą tak jak Mekka z uznaniem tylko zwierzchnictwa Sułtana niejako w formie lennictwa. Francya, Anglia i Austrya mają ten plan popierać, a Sardynia, Hiszpania, Belgia i Prusy zgodziły się na niego.

— Według doniesień z Serajewa 16go b. m. mówią tam, iż na wiosnę wszystkie wojska w Bośnii stojące pociągną ku wschodowi i przeznaczone będą do armii czynnéj, a natomiast wojska austryackie zajmą ten kraj, tudzież Hercegowinę. Dziś stoi tam 15,000 wojska, pobór niezadługo ma się rozpocząć, by przez zimę rekruta wyćwiczyć. Nie ulega już teraz wątpliwości, że pobór nie ominie i chrześcian, lubo z tego względu obawiają się tu i owdzie niespokojności, bo rajowie nie rychło oswoją się z tą myślą, że wszyscy mieszkańcy Turcyi jednakie będą odtąd musieli ponosić ciężary.

Kraje Czarnomorskie.

Ost Deutsche Post donosi z Konstantynopola 14go września: Parowiec francuzki *Berthollet* przywiózł tu wiadomość odnoszącą się do wylądowania w Krymie, iż Rosyanie byli przygotowani na wylądowanie i musiano takowe dokonać siłą. Francuzi rozpoczęli od wysadzania żuawów i strzelców winceńskich. Opanowano trzy wsie ufortyfikowane i rozpoczęto w nich się obwarowywać. W Azyi Daniel bej miał z Czerkiesami pobić jenerała Wrangla dwa razy niedaleko Tyflisu, a wojska tureckie połączyć się miały z Szamilem niedaleko Zakatali. Inny stambulski korespondent tego dziennika donosi, że według otrzymanych tam z morza Czarnego doniesień, pewna ilość wojsk rosyjskich przeprawiała się z Taganroga do Krymu na szalupach kanonierskich przez morze azowskie, i w skutku powstania wśród téj przeprawy burzy, 5 czy 6 tych statków zatonęło z ludźmi. *Gazeta Tryestska* mówi, że o ekspedycyi krymskiéj nic pewnego w Stambule nie wiedzą. Jak wielka była w ciągu trzech ostatnich miesięcy strata wojsk sprzymierzonych w Warnie, można ztąd wnosić, że zamiast 50,000 Francuzów wsiadło tylko 35,000 na statki, a zamiast 30,000 Anglików tylko 20,000, lubo zabierano wszystkich żołnierzy, których się wziąść dało. Straty te są dotkliwe, ale mogły być przewidziane, lecz nie miano względu na wpływ klimatyczny i nie przygotowano się na takie straty.

— *C. Z. Cor.* pisze, iż wiadomości otrzy-

mane w piątek potwierdzają to co dawniéj doniesiono o wysadzeniu całego wojska 60,000 w Krymie na ląd pod Eupatoryą, nie zaś jak utrzymywano tylko pewnéj onego części. Natomiast wątpliwą jest rzeczą, czy już 14go miasto Eupatorya obsadzone zostało przez wojska sprzymierzone. Depesza do tego odnosząca się, obwieszczoną została 18go w głównéj kwaterze Omera paszy, a c. k. internuncyusz przesłał podobnież brzmiącą depeszę ze Stambułu do Bukaresztu i Wiednia. Z Bukaresztu otrzymano o tym wypadku liczne w Wiedniu listy kupieckie, zupełnie jedno i toż samo zawierające. W Londynie miano już 20go depeszę o wylądowaniu i w wieczornych ogłoszono ją edycyach dzienników.

Na giełdzie wiedeńskiéj obiegały w sobotę wieści o bitwie między Rosyanami i armią połączoną, która odnieść miała zwycięztwo, a do Bukaresztu nadeszła wiadomość iż 15go między Karassu-bazarem i Eupatorią u stóp pierwszego łańcucha wzgórz miało przyjść do bitwy, w któréj książę Napoleon dowodził przednią strażą. Po kilkogodzinném uporczywém ucieraniu się, Rosyanie mieli się do odwrotu, a wojska sprzymierzone posunęły się na drodze ku Simferopolowi.

Soldatenfreund rozbiera pytanie, dla czego wojska sprzymierzone nie natrafiły w czasie wylądowania swego w Krymie na opór. Przyczyny tego szukać trzeba, mówi to pismo, w systemie obronnym. Prócz Sebastopolu, na całém wybrzeżu tauryckiém nie masz ani jednego punktu, któryby zdołał przeszkodzić skutecznie wylądowaniu, wspieranemu przez pływające baterye o 3000 działach. Admirał i jen. adj. ks. Menszykow, zostawia nieprzyjacielowi wolne pole działania na wszystkich punktach. Na równinie między Eupatoryą i Symferopolem, siedzibą jen. gubernatora Krymu, niemasz nigdzie ani sztucznych ani naturalnych punktów obronnych. Niedaleko wszakże Symferopola stoi obozem korpus jazdy rosyjskiéj, a 3 dywizye piechoty na wyżynach, między któremi dwie wody płyną, ku Bakczyserajowi i Sebastopolowi. Ta okolica jest prawdziwym teatrem wojny; można ją porównać z Castiglione delle stiviere, gdzie we wszystkich dotychczasowych wojnach w górnych Włoszech staczano bitwy główne. Powyżéj Bakczyseraju Rosyanie usypali fortyfikacye na wyżynach, i sprzymierzone wojska muszą je zdobywać szturmem. Książe Menszykow ma wszelako tylko 48 dział polowych, umieszczonych na tych pagórkach ciągnących się od klasztoru St. Krim do Sebastopola, lubo korzystnie lecz niedostatecznie co do liczby; nigdzie podobno niema bateryi silniejszéj nad 8 dział. Siły przeto rosyjskie trzymać się będą tylko obronnie i na Sebastopol się rzucą.

— *Korespondencya Austryacka* zamieszcza następny artykuł pod napisem: „Gubernia Taurycka“: W obec zajęcia jakie dziś kraj ten obudza, stósowną zdaje się być rzeczą wziąść pod rozwagę stan jego statystyczny i topograficzny na podstawie wiarogodnych opisów, aby tym sposobem mieć trafny obraz tego ważnego obszaru, na którym gotują się wielkie i ważne walki. Tak zwany Krym tworzy główną część téj gubernii, obejmującéj najbardziéj południową część Rosyi europejskiéj, położonéj między morzami Czarném i Azowskiém, guberniami Chersońską i Jekaterynosławską, tudzież krajem kozaków dońskich, Kaukazem i Czerkiesyą i liczącéj 450 do 460,000 mieszkańców. Co się tyczy powierzchni półwyspu, niejest ona dokładnie obliczoną i przez jednych podawana jest na 1646, u przeciwnych na 2042 mil kwadratowych. Ludność składa się z Tatarów, Rosyan, Nogajów przybyłych ze stepów nogajskich, z Greków, Ormianów, Żydów i Cyganów w największéj mięszaninie. Ta mięszanina ludów jak z jednéj strony wybitnie odpowiada zmiennym historycznym wydarzeniom w tym kraju, który z dawien dawna bywał przedmiotem zamysłów zdobywczych i zdawał się do nich wzywać dla obfitości bogactw ziemi, tak i obecnie na targach jego widzieć można zadziwiającą rozmaitość najróżnorodniejszych narodowych zespoleń. Co się tyczy półwyspu taurycki ego, Krymem zwanego (*Chersonesus taurica*), łączy się on ze stepami nogajskiemi między morzem perekopskiém, na wschodniéj stronie posiada głęboko wcięte brzegi, między któremi długi i niezmiernie wązki przesmyk Arabat, tudzież morze zgniłe, następnie szeroki półwysep Kercz oddzielony cieśniną Jenikale od kraju kozaków czarnomorskich, na południu przylądki Meganop, Ajanda i Aja, na zachód Tarchańskoj Kut, wyżéj na północ Perekop i morze martwe. Cechą kraju jest na północy równina, na południu góry.

Pierwszy raz w r. 1736 Rosyanie pod wodzą marszałka Münnicha wtargnęli do Krymu. W roku 1757 znienawidzony przez poddanych swoich Alim Gerey zwalony został przez Tatarów nogajskich z tronu, a hanem naznaczono Kerim Gereja. Rosyanie wpadłszy do Taurydy pod Dołgorukim w 1771 r., dali Saheb Gerejowi tytuł hana, ten odstąpił Cesarzowéj Katarzynie Iléj Kercz i Kinburn, a w innych swoich posiadłościach dość długo trzymał się jeszcze. W r. 1779 wyszli Rosyanie z Krymu, i han ich obowiązany był wybór swój przez Cesarza mieć potwierdzony, wszelako, ponieważ spory wciąż trwały, a Saheb Gerej widział porty swoje blokowane przez okręty rosyjskie, a siły swoje zagrożone armią Potemkina, odstąpił zatém Rosyanom Krym, Kubań i wyspę Taman. Porta nieznalazłszy wsparcia u obcych mocarstw, musiała dać swoje zezwolenie.

Rosyanie postanowili zamiast malowniczego dawniéj stolicy kraju Bakczy Seraj, założyć nowe poważne miasto nad brzegami Salgiru pod nazwą Symferopol, na gruncie drugiego z rzędu miasta tatarskiego Achmeczet. Stolica liczy w ogóle około 14,000 mieszkańców, część miasta wystawiona przez Rosyan odznacza się smakiem rosyjskim, tojest nader szerokiemi ulicami, z mocno białemi wysokiemi domami przeciągniętemi na zielono, gdy tymczasem jednę dzielnicę miasta zamieszkują wyłącznie Tatarzy w liczbie 5000. Ulice w téj części miasta są prawie wszędzie gołe, domy na jedno tylko piętro, każdy w osobnym podwórcu zamknięty. Sklepy nie liczne, rozrzucone i ciasne. Najpiękniejszym w mieście budynkiem jest dom zamieszkały przez gubernatora, powierzchowność jego zajmująca i ogrom znaczny. Przed miastem leżą wielkie koszary, w których szpital tylko ciągle jest zajmowany, reszta budynku niekiedy tylko bywa przez żołnierzy zamieszkiwaną, przeciągających tędy do Kaukazu lub z tamtąd wracających. Hoteli w sposobie europejskim dwa tylko w Symferopolu.

Targ roczny odbywa się zwykle w pierwszych dniach października, a wtedy podróżny znajduje sposobność przyjrzeć się ogromnemu urozmaiceniu w ubiorach, i widzieć naraz zebrane to wszystko, co Krym najbardziéj ma w sobie odznaczającego.

Lubo Symferopol zdaje się, od Kerczu idąc, leżeć w równinie, to przecież znaczna część miasta położoną jest na podniosłym brzegu stepu, zkąd wspaniałego używa się widoku na tuż pod nogami rozpostarty krajobraz. U podnóża skały 200 stóp wysokiéj płynie Salgir, który daléj ku północy przebiega dolinę uposażoną najbujniejszą roślinnością, a w głębi téj doliny widać Czatirdak (*Trapezus* u Greków) na 6600 stóp wysoką górę, powiększéj części z wapienia. Góra ta leży pod wsią tatarską Bujuk Jankoj i odznacza się niekształtnością i dzikością. W jéj wnętrzu znajdują się ciekawe pieczary, stalaktytowe formacye i podziemne strumienie.

Kraje Nadbaltyckie.

Wiele teraz piszą w gazetach o możności trwania wyprawy morskiéj na morzu Baltyckiem, i uważają dzień 13 listopada za termin, w którym Newa zamarza. To przypuszczenie zdaje się dosyć dowolném, gdyż według *Gazety Augsburskiéj* najdokładniejsze petersburgskie spostrzeżenia w ostatnich 125 latach następujące wydały rezultaty.

Newa pokryła się lodem 20 razy w październiku, 14 razy w 5 pierwszych dniach listopada, 21 razy od 6 do 10 listopada, 19 razy od 11 do 15 listopada, tyleż od 16 do 20 listopada, 15 razy od 21 do 25 listopada, 12 razy od 26 do 30 listopada, i 10 razy od 1 do do 14 grudnia. Rzeka ta w tymże samym przeciągu czasu rozmarzła 20 razy w marcu, 19 razy w 5 pierwszych dniach kwietnia, 36 razy od 6go do 10 kwietnia, 32 razy od 11 do 15 kwietnia, 12 razy od 16go do 20 kwietnia 9 razy od 21 do 25 kwietnia, i 4 razy od 26 do 30 kwietnia. Srednie rezultaty tych uwag są: że Newa przez 146 dni pokrytą jest lodem, a 219 dni wolna od lodów. Najkrótszy czas przez który nie zamarza, był w roku 1820, 187 dni, w którym to roku Newa 30 kwietnia rozmarzła, a dopiero w pierwszych dniach listopada lodem się pokryła. Najdłuższy przeciąg czasu, kiedy była wolną od lodów, wynosi 279 dni i przypada na rok 1822. (Od końca marca aż do początku grudnia.)

Zima w odnodze finlandzkiéj i na wybrzeżach trwała w tymże samym okresie 125 lat w przecięciu 230 dni, tojest od końca września do początku maja; prawdziwy mróz ze śniegiem następował stale od 9 do 21 października, a prawie od 27 listopada aż do 19 kwietnia małe stojące wody były lodem pokryte. Najmocniejsze 24° Réaumura przechodzęce zimno, przypadało zwykle od połowy grudnia do końca stycznia. Stopień zimna w przecięciu w 6ciu miesiącach zimowych był w nocy — 7° w dzień — 2° Réamura. Zachodnie i wschodnie wiatry panowały w zimie pierwsze w przecięciu przez 113, drugie przez 68 dni. Przez resztę 110 dni panował wiatr zachodni, a przez 60 dni wiatr wschodni. Tylko przez 22 dni w roku panował północny i południowy wiatr i cisza tam mało znana. Klimat w tych strefach od lat 25 w ogóle ani łagodniejszym ani zimniejszym się stał, lecz w drugiéj połowie peryodu tych spostrzeżeń dużo był zmienniejszym.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 25go września. W sobotę mieliśmy koncert 11-letniego Aleksandra Boguckiego, który kształci się na fortepianie pod kierunkiem ojca swego. Gra jego zapowiada w nim już dziś przyszłego mistrza, a lubo przedwczesne nadzieje nieraz zawiodły, szczególnie zaś w świecie artystycznym, widzieliśmy wszakże w młodym Boguckim już tak ogromne zdolności i takie onych użycie, że dość resztę zostawić czasowi: niechaj z wiekiem młodzieńczym i zapał młodzieńczy wpłynie na duszę, niech ją ogarnie ożywczém tchnieniem swojém. Ogromna na ten wiek mechaniczna biegłość dostarczy mu środków, któremi będzie mógł dowolnie rozrządzać, a nawet skoro je umysł twórczy rozpleni, dozwoli mu szafować niemi zbytkownie. Jedną tu wszakże uczynić musimy uwagę, a mamy do tego prawo w imieniu nadziei, jakie sobie po młodym artyście rokujemy, a które nie są ani ojca, ani jego samego wyłączną własnością, ale własnością publiczną, to jest, aby kształcenie młodego Aleksandra, i to nietylko muzykalne, ale wszechstronne wyszło już z tego miękkiego toru, który w całéj grze jego przebija. Wlać w duszę energię, a przejdzie ona i w końce palcy. Dla tego téż pieszczotliwe „Scherzo“ Kątskiego najlepiéj odpowiadało temu kierunkowi muzykalnego rozwinięcia młodego artysty; szorstki zaś a głęboki Weber przybrał pod wątłemi palcami jego takiéj ogłady, iż wyszedł z pod nich nie jak fantastyczna postać „Oberona,“ ale jak wymuskany commis-voyageur. Nie czynimy z tego względu zarzutu grze, ani ujmujem cokolwiek ze zdolności, zwracamy tylko uwagę na charakter jéj. Dodajem nadto, że Webera nie można dawać do rąk 11-letniemu chłopcu, jak mu się nie daje na popis deklamatorski „Improwizacyi Konrada,“ ale raczéj przedmiot odpowiedni pojęciom dziecka. Rozumiemy, że pyszny uczniem i synem, chciał p. Bogucki przedstawić w nim, jak wiele nauczyć może i umie, i pod tym względem dopiął celu — nieposledni téż to nauczycial, co tyle nauczyć jest w stanie.

— W dniu wczorajszym rozpoczął się szereg zapowiedzianych przedstawień tutejszéj sceny niemieckiéj operą Donizettego: „Lukrecya Borgia.“ Poprzedził ją prolog, w którym dyrektor tejże sceny p. Gaudelius przedstawił gorliwe swoje zabiegi w zebraniu z pośpiechem dość licznéj swojéj trupy i wzywał publiczność do wspierania go swemi względami w trudném jego przedsiębiorstwie. Opera w mieście niezbyt ludném i w chwili kiedy każdy istotny talent w większych stolicach obszerniejsze znajduje dla siebie pole, nie może nas upoważniać do zbytecznych wymagań; z tego więc wychodząc stanowiska, pierwsze jéj przedstawienie dosyć okrągłą swoją całością byłoby mogło publiczność zadowolnić, gdyby tenor potrafił się utrzymać na równi z innemi głosami, a mianowicie z przyjemnym barytonem, który jak się zdaje, przywykły do teatru większych rozmiarów, jest nieco za donośny dla małéj tutejszéj sceny. Kosztowna garderoba i wystawa zasługuje w ogólności na uznanie. W końcu wywołani i oklaskami obsypani zostali: pani Reuss-Gaudelius, p. Sailer i panna Willfried.

— Towarzystwo azyatyckie w Paryżu obrało członkiem swoim byłego emira Abdel Kadera.

— *Gazeta Krzyżowa* doniosła swoim czytelnikom, iż rząd francuzki tak się w nią wczytywać lubi, że żadnego egzemplarza abonentom nie wydaje, a po kawiarniach taki był zawsze nacisk do tego pisma, że posługacze musieli zawsze odprawiać każdego oznajmieniem, iż „*la Gazette au croix de fer* zajęta.“ W skutku tego wyznania *Gazeta Poznańska* niemiecka wzywa garsonów kawiarnianych z Paryża, aby przyjeżdzali do Niemiec uczyć się Meidingera, a dopiero potém będą mogli obsługiwać gości w Paryżu gazetą *à la croix de fer*. *Kreuzzeitung* odpowiada na to pokornie i przyznaje, że owi chłopcy rzeczywiscie nie musieli się uczyć po francusku na Meidingerze.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 21go września. Ostatnia angielska poczta przynosi nowe podwyższenie o 4 szylingi na kwarterze krajowéj, a 2 do 3 zagranicznéj pszenicy. Wszakże targ poniedziałkowy zakończył się słabo i ostatnie tranzakcye miały miejsce po zniżonych cenach. Niezwyczajna obfitość i piękny gatunek sprzętu są niezaprzeczonymi faktami, ale że dawnych zapasów nie ma; przy obecnych zatrudnieniach około roli, dowozy świeżego ziarna są szczupłe, zaledwie potrzebom konsumpcyi odpowiednie i to właśnie wywołało poprawę targów.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa	bobu grochu	siem. ln. rzep.	mąki cent.
z kraju	4,329	813	2,343	305	—	19,015.
z zagr.	2,470	550	4,436	700	2,135	9.482.

Targi szkockie i irlandzkie zawsze według londyńskiego regulujące się, również ożywienie przybrały.

We Francyi dla braku wody, młyny stoją nieczynne, mąka więc jest poszukiwaną i po wyższych cenach odchodzi.

W Berlinie Hamburgu i Szczecinie, żądanie na potrzeby Szlązka przy szczupłych zasobach wywołało poprawę targów.

Na naszéj giełdzie żadnego nie było ruchu i spekulanci nie wierzą w trwałość poprawy, uważając takową jako chwilowe i przypadkowe zjawisko. Zresztą ceny gdańskie jakkolwiek bardzo zniżone w stósunku z angielskiemi nie przedstawiają korzyści.

W całym tygodniu sprzedano 136 łasztów, z których 100 w najpiękniejszym gatunku po cenach od 590 do 605 guld.

Czas mamy jesienny lecz piękny z przechodzącemi deszczami.

Toruń przebyło 73 tratew, 25,000 belek sosnowych, 2,684 dębowych, 179 łasztów bali, 97 łasztów klepek.

Wysokość wody stóp 3, cali 5.

Kursa zamian: Londyn 3 mies. $197\frac{1}{4}$, Hamburg $47\frac{7}{8}$, Amsterdam 101.

Makowski Kędzior & Comp.

Przyjechali od d. 23go do 25go września.

HOTEL POLLERA. Cyryna Ignacy z córką z Belgii. Leitner Ignacy kupiec z synem z Pesztu. Kryniecki Łucyan komis. indemn., Flehel Karol, Lederer Wincenty ze Lwowa. Joksch Józef urz. z Tarnowa. Haberson Ignacy major z synem z Krems. Tnaster Józef burmistrz z Czech. Kalinowski Wojciech aptek. z żoną z Rzeszowa. Gronckel Franciszek adwokat z Brukseli. Korczyński Michał prawnik z Sosnowa. Hr. Szembek Roman z Poremby. Bra. Schönau z synem z Opawy.

HOTEL DREZDEŃSKI. Hra. Lichtenberg Wilhelmina żona majora z synami, Pitz Józef guwerner, Minutillo Karol uczeń szkoły kadetów, Holfeld Ludwik inżynier kol. zel., Mraz Franciszek insp. kol. żel., Fuchs Franciszek dyr. kol. żel. z Pragi. Portenschlang Franciszek kapit. 49 pułku piechoty, Amaling por. z Polten.

HOTEL SASKI. Eugeniusz Eastu konsul francuski z Paryża. Karol Czwilling wł. dóbr z Galicyi. Karol Nowotny akademik z Kołomei. Ludwik Wolf kontrolor banku z Wiednia. Bra. Pubani Matylda żona c. k. rotmistrza z Gródka.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 25go września:* — Metaliki 5-proc. $85\frac{1}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{3}{4}$. — Metaliki 4-pr. $65\frac{3}{4}$. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $117\frac{7}{8}$. — Londyn 11 kr. 26. — Paryż $137\frac{5}{8}$. Akcye Bankowe 1256. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. — —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —, B. — Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 25 września. Bankn. austr. ż. $94\frac{1}{4}$ płacą $93\frac{3}{4}$. — Pruski kurant żąd. 110 płacą 109. — Ruble sr. nowe żąd. 103 płacą 102. — Cwancygiery nowe ż. $113\frac{1}{2}$ pł. $112\frac{1}{2}$. — Cwancyg. stare ż. $113\frac{1}{2}$ pł $112\frac{1}{2}$. — Imper. ż. $35\frac{1}{2}$, pł. $35\frac{1}{4}$. — Dukaty austr. hol. ż. $20\frac{1}{3}$ pł. $19\frac{4}{5}$. — 20-franki ż. $34\frac{2}{3}$ pł. $34\frac{1}{3}$. Listy zast. pol. żąd. $98\frac{1}{2}$ płacą 98. — Listy zast. gal. żąd. $88\frac{1}{4}$ pł. $87\frac{3}{4}$. Obligi Indemn. ż. 76, pł. 75.

Kurs lwowski d. 21 września. Dukat holend. 5 złr. kr. 28. — Dukat ces. 5 złr. 33 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 34 kr. — Rubel ros. 1 złr. 51 kr. Talar pruski 1 złr. 46 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 20 kr. — Kurs list. zast. w gal. stanpoInstytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. — kr. — w mk. — Sprzedano 100 po złr. 87 k. 36. — Dawano za 100 złr. 87 kr. 6 Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z d. 23 września. Metaliki $85\frac{1}{8}$. Nowa pożyczka $73\frac{7}{8}$. — Akcye Banku wied. 1255. — Akcye kolei żelaz. półn. $174\frac{1}{4}$. — Agio od złota $23\frac{1}{4}$ od srebra 19. — Oblig. uwoln. grunt. 78. — Nowa pożyczka 1854 r. $97\frac{1}{4}$.

Kurs wrocławski z dn. 23 września. — Banknoty austr. $86\frac{1}{12}$ ż. — Banknoty pol. $91\frac{3}{4}$ ż. — Listy zast. polsk. dawne $90\frac{7}{12}$ ż. — nowe — d. — Listy zast. pozn. $101\frac{1}{2}$ żąd. — dto. $3\frac{1}{2}$-proc. $93\frac{3}{4}$ żąd. — Koléj Krak. górn. Szląska. $84\frac{3}{4}$ ż.

Przegląd Polityczny.

Nieotrzymaliśmy dziś poczty i w ostatnich wiadomościach ograniczamy się na sprawozdaniach wyjętych z doszłego nas przypadkowo jednego dziennika. Jakimby zaś sposobem jeden, a nie wszystkie dzienniki dojść nas mogły, tego sobie wytłumaczyć nie umiemy, wiemy tylko, że ich z poczty nie wydano.

Mówią, że temi dniami gabinet wiedeński rozesłał depeszę okólną do wszystkich swoich ajentów dyplomatycznych datowaną 15go wsześnia; w któréj objawia chęć utrzymania ścisłego związku między obu mocarstwami niemieckiemi i z całemi Niemcami. Z drugiéj strony donoszą, że Prusy całkiem od polityki austryackiéj odstępują, uważając, iż warunki położone w traktacie 20go kwietnia niewkładają na nie obowiązku popierania żądań zachodnich, ale owszem uwalniają je od wszelkiego wspólnictwa w protokółach wiedeńskich przewidywanego.

Monitor z 23go donosi z Konstantynopola pod dniem 15 b. m. iż lord Raglan w piśmie swojem wygotowanem na dniu 12 t. m. oświadcza, iż wysadzenie wojsk odbędzie się zupełnie bezpiecznie i dodaje, iż wyjazd z Balczyku bez żadnego dokonany był wypadku.

Tenże dziennik donosi pod dniem 22 że na południe Eupatoryi wysadzono 20,000 wojska; zdaje się przeto że nie wszystkie wojska sprzymierzone wysiadły na tym punkcie.

Pewnych szczegółów o wyprawie czarnomorskiéj nie masz. Sprzymierzone wojska miały opanować drogę wiodącą od przylądku Baba do Simferopolu. W pierwszém tém miejscu miano osadzić 6000 wojska które się tam oszańcowało; 15 okrętów strzeże Sebastopola, krążąc w pobliżu portu. Bombardowanie zacznie się dopiéro za nadejściem wojsk drogą lądową, co ma nastąpić około 26go b. m. Przeznaczone do attaku od morza 8 okrętów angielskich, tyleż francuzkich i 5 tureckich, którym takaż sama liczba parowców towarzyszy. *Fury*, *Vengeance* i *Retribution* krążą pod tą twierdzą od 16go. Flota rosyjska stoi w porcie.

W Odessie wiedziano 16go o wylądowaniu w Krymie, lecz publiczność nie zna szczegółów téj wyprawy. Z miasta tego poczęto się rozjeżdżać w obawie bombardowania. Jenerał gubernator wydał nakaz, aby nikt bez specyalnego jego zezwolenia nie opuszczał miasta. Od 10go stoją w odległości strzału działowego okręty floty połączonéj nieokazując zamiaru zaczepienia miasta.

Dnia 23go b. m. odbyła się w Berlinie rada ministrów pod prezydencyą samego Króla, któréj przedmiotem miało być urządzenie Izby wyższéj.

Do Warszawy przybył nie jen. hr. Orłów adjutant cesarski, ale pułkownik hr. Orłów flügel-adjutant Cesarza, który był przydzielony księciu Paskiewiczowi do boku jego i pod Silistryą ranny został.

Et Clamor publico nazwał politykę Napoleona III nowym w historyi despotyzmem, za co ambasador francuski wydał proces dziennikowi temu będącemu organem rządu. Przysięgli uznali 8ma głosami przeciw 1mu, że proces miejsca niema i margrabia Turgot zapłacić musiał koszta. Drażliwość margrabiego w téj okoliczności tém bardziéj zadziwiała, że świeżo w kołach politycznych mówiono o dobrém porozumieniu jego z rządem hiszpańskim.

URZĘDOWE.

(9 1) **Kundmachung.** (3)

[N. 7883.] Laut Erlasses des hohen k. k. Finanz-Ministeriums von 2. l. Mts Z. 74,241 F. M. ist bei der am 1ten August 1854 Statt gehabten 258 Verlosung der älteren Staatsschuld die Serie 172 gezogen worden. Dieselbe enthält *Hofkammer-Obligationen* von verschiedenem Zinsfusse, und zwar N. 17,295 mit einem Fünftel der Kapitalssumme und N. 17,841 bis 19,928 mit den ganzen Kapitalsbeträgen, zusammen von 1,179,122 fl. 35 kr. mit 23,950 fl. 58¾ kr. Zinsen, ferner nachträglich eingereichte *kärnthisch-ständische Domestical-Obligationen* N. 2758, 2924 zu 4% im Betrage von 126,309 fl. 30 kr. mit 2526 fl. 11⅜ kr. Ziesen.

Diess bringe ich zur allgemeinen Kenntniss mit dem Beifügen, dass die erwähnten Obligationen nach den Bestimmungen des Allerhöchsten Patentes vom 21 März 1818 gegen neuer, zu dem ursprünglichen Zinsfusse in CM verzinsliche Staatsschuldverschreibungen umgewechselt werden.

Krakau am 13ten August 1854.

Franz Graf *Mercandin*
k. k. Landes-Präsident und Chef der Steuer-Direktion.

Obwieszczenie.

Według dekretu wysokiego Ministerstwa skarbu z dnia 2go sierpnia 1854 N. 74,241 F. M., przy przedsięwziętém na dniu 2go sierpnia r. b. losowaniu starszego długu Państwa, Seria 172 wyciągniętą została.

Taż serya zawiera obligacyę Komory Nadwornéj (Hofkammer-Obligationen) różnéj stopy procentowéj, mianowicie Nro 17,295 z piątą częścią kapitału i Nro 17,841 aż do 19,928 z całemi kwotami kapitału, razem więc 1,179,122 złr. 35 kr., z procentami 23,950 złr. 58¾ kr., daléj późniéj wporządkowane obligacye domestykalne Stanów Karyntyi N. 2758, 2924 po 4% w kwocie 126,309 złr. 30 kr., z procentami 2526 złr. 11⅜ kr.

Co niniejszém podaje się do publicznéj wiadomości z tym dodatkiem, że powyższe obligacye według postanowień Patentu Najwyższego z dnia 21 marca 1818 roku będą wymienione za nowe obligacye, z procentami według stopy pierwotnéj w mon. kon. płacić się mającemi.

Kraków dnia 13 sierpnia 1854.

Franciszek hrabia *Mercandin*
c. k. Prezydent krajowy i Szef c. k. Dyrekcyi Podatkowéj.

---

(920) **Kundmachung.** (2-3)

Zu Folge hohen k. k. 4te Armee-General-Commando Verordnung dtto Lemberg am 13ten September 1854 N. 2986 Dep. 2 wird am 27ten d. Mts im k. k. Garnisons-Spitals-Gebäude über die bei dem Feldspital N. 20 vom 28ten September 1854 bis Ende September 1855 erforderlichen Victualien, Getränke, aerztlichen und sonstigen Bedürfnisse die Licitation abgehalten werden wozu alle P. T. Competenten eingeladen werden.

Die Licitations-Bedingnisse können von 8 bis 12 Uhr Vormittag und von 3 bis 5 Uhr Nachmittag in der Kastell im ersten Stocke, Zimmer N. 34 befindlichen Spitals-Kanzlei eingesehen werden.

Von k. k. 20te Feld-Spitals-Commando.
Zu Krakau am 21ten September 1854.

---

(923) **Kundmachung** (1-3)

[N. 11890.] Von Seiten der Krakauer k. k. Kreisbehörde wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Sicherstellung der Beköstigung der Kranken und der Dienerschaft in den zwei Abtheilungen des hierortigen heil. Geist-Spitals für die Zeit vom 1. November 1854 bis dahin 1855 am 29. September 1854 um 9 Uhr Vormittags in der Kanzlei der k. k. Kreisbehörde eine Offertverhandlung stattfinden wird.

Die Offerte muss:

1) wohl versiegelt sein und den Vor- und Zunamen, dann den Wohnort des Offerenten enthalten;

2) darin der Perzenten-Nachlass genau mit Buchstaben ausgedrückt sein;

3) der Offerte das Vadium im Betrage von 250 fl. CMze entweder im Baaren oder in öffentlichen Kreditspapieren zuliegen;

4) muss der Offerent sich deutlich erklären, dass er die Licitationsbedingnisse eingesehen und wohl verstanden habe.

Eine auf die eben angedeutete Art nicht ausgestellte Offerte wird nicht angenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse können in den gewöhnlichen Amtsstunden in der Registratur der k. k. Kreisbehörde eingesehen werden.

Von der k. k. Kreisbehörde.
Krakau am 16. September 1854.

N. 196. **C. K. SĄD POKOJU** (926-1-3)
Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ust. o włośc. usamowoln. i na zasadzie art. 12 ust. hyp. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Macieju Widłaku, włość. z domu N. 19 i gruntu morgów 18 pod poz. 3 tabelli zapisanego, we wsi Mogile położonych składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się, po upływie bowiem oznaczonego terminu, pomieniony spadek zgłaszającym się Jędrzejowi i Marcinowi Widłakom braciom jako sukcessorom, oraz nabywcom praw od Małgorzaty z Widłaków Babakowéj wdowy, w dwóch równych częściach przyznanym zostanie.

Kraków dnia 25 lipca 1854.

X. A. Wolniewicz, S. P. — W. Korczyński.

C. K. NOTARYUSZ PUBLICZNY
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Zawiadamia, iż w dniu 4 października b. r. o godzinie 9téj rano w młynie Bolarnia zwanym, w Prądniku Białym pod L. 9 położonym, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyą w drodze pertraktacyi spadkowéj po Józefie Kruczkowskiéj różnych ruchomości, jakoto: stolarszczyzny, naczyń gospodarczych, kuchennych, zboża, inwentarza żywego, a to za gotową monetę.

Kraków dnia 25go września 1854.

(926)5-1-3) Franciszek Jakubowski.

Obwieszczenie.

Fortepiano, meble, zegary, wyroby woskowe, miód w beczkach i butelkach, będą w dniu 29 b. m. i r. tojest w piątek od godziny 9téj rano na placu właściwym, obok gmachu Sukiennic miasta Krakowa w drodze egzekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 23go września 1854.

(924) Siermontowski c. k. komornik sąd.

---

(910) **Ediktal-Vorladung.** (2-3)

Der militärpflichtige auf den Assentplatz heuer nicht erschienene Valentin Trzmiel aus Chronów Haus N. 56/1 wird hiemit vorgeladen binnen 4 Wochen auf den Assentplatz in Bochnia zu erscheinen und seine Abwesenheit um so sicherer zu rechtfertigen, als sonst nach Rekrutirungsvorschriften gegen ihn verfahren und er als Rekruttirungsflüchtling behandelt werden wird.

Chronów am 6ten September 1854.

Inseraty.

(917) **Ogłoszenie Konkursu.** (2-3)

Dyrekcya gal. stan. Towarzystwa Kredytowego ogłasza niniejszém, iż posada Pisarza kassowego przy Instytucie Kredytowym z roczną płacą tymczasową 500 złr. m. k. opróżnioną została. Z tą posadą połączony jest obowiązek złożenia kaucyi w ilości rocznéj płacy, w gotówce, listach zastawnych, galic. papierach skarbowych, obligacyach indemnizacyjnych, lub téż na hipotece, przyczém papiery kredytowe policzone będą podług kursu z dnia w którém złożone zostaną.

Ubiegający się o tę posadę podania swoje najdaléj do dnia 31go października r. b. a to jeżeli w publicznym urzędzie zostają przez przełożone Władze do Dyrekcyi gal. stan. Towarzystwa Kredytowego wnieść i w nich następujące okoliczności udowodnić mają:

a) miejsce urodzenia, wiek, stan, religię;
b) dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego;
c) odbyte nauki, i dotychczasowe zatrudnienie tak aby żaden okres czasu nie był wypuszczony;
d) złożony examin z rachunkowości skarbowéj i kupieckiéj oraz nabytą w tym zawodzie praktyczną biegłość, nareszcie
e) czyli z którym z urzędników Towarzystwa Kredytowego i w jakiém są pokrewieństwie.

Towarzystwo Kredytowe obmyśli fundusze, aby swoim stałe posady zajmującym urzędnikom, gdyby w służbie Instytutu do dalszych usług niezdatnemi się stali, w miarę lat na usługach Instytutu strawionych, utrzymanie zapewnić, tudzież pozostałym po nich wdowom utrzymać się nie mogącym, jakieś wsparcie udzielić; w tym celu mierne odciąganie od płacy rocznéj zaprowadzone być może, to oświadczenie jednak niedaje urzędnikom prawa żądania emerytury lub łaskawego chleba.

Z Rady Dyrekcyi gal. stan. Towarz. Kredytowego.
We Lwowie dnia 14go września 1854.

Smereczański sekr.

KORAN.

Gdy wydawanie KORANU poszytami doznaje trudności, ogłaszam więc przedpłatę na całe dzieło w kwocie złp. 20; prenumerować można do końca r. b., poczém lista przy Koranie ogłoszoną, a cena podwojoną będzie.

Tessarczyk,
(858-5-8) pod L. 392 przy Placu Szczepańskim.

Najświeższe artykuły!

jako to:

PROSZEK DO OSTZENIA BRZYTEW

nożów, scyzoryków, do pocierania rzemieni — środek najlepszy i najtańszy. — Sztuka jedna po 12 kr. mk.

PROSZEK DO MYCIA

rąk, do zupełnego wyczyszczania i wygładzania skóry służący — przez wydział lekarski w Wiedniu rozbierany i za wyborny uznany. — Karton jeden po 40 kr. mk.

ESENCYA OLEJKU LEWANDOWEGO, najlepszy środek do zabezpieczenia futer i mebli od czerwiów i molów. — Flaszeczka 20 kr. mk.

Są do nabycia u pp. *T. Góreckiego* w Krakowie, *Fr. Schubuth* i *Synów* we Lwowie, *J. Milikowskiego* w Stanisławowie, *F. Gaideczki* i *Syna* w Przemyślu, *J. Schaittera* w Rzeszowie, *J. Neumana* w Ołomuńcu, *J. Bodendorfera* w Bernie.

K. v. Emperger, wyrabiający takowe w Wiedniu
(903-3-6) Währing N. 142 na dole.

ZAKŁAD HUT ŻELAZNYCH
JW. Aleks. hr. Branickiego

w SUCHY w cyrk. wadowickim, otworzył tu w KRAKOWIE na Nowym Świecie w domu pod N. 212 sprzedaż wszelkich swoich wyrobów, jako to: garnków, blach lanych i wszelkich odlewów, oraz żelaza kutego. Sprzedaż tu na miejscu **po cenach fabrycznych.** Zawiadujący tym składem p. *Leon Huss* przyjmuje obstalunki nietylko na wszelkie odlewy do machin, ale i na wszelkie wyroby mechaniczne, tojest: młockarnie, sieczkarnie, pługi, młynki do szrutowania zboża itp., które FABRYKA SUCHY w najkrótszym czasie wykonuje. (918-2-6)

Z wiosennych ziół 1854 r.

Oczekiwane nadsyłki Dra Borchardta **aromatyczno lekarskiego mydła z ziół** w zupełnie świeżych sztukach nadeszły, zapraszając przeto Szanowne Osoby, które toż obstalować raczyły, aby teraz po odbiór odłożonych dla siebie sztuk się zgłosiły, mam sobie zarazem za zaszczyt, mój skład tegoż w tutejszéj okolicy ulubionego mydła z ziół Dra Borchardta łaskawym nadal względom polecić.

(927-1-3) **Józef Bartl,** jedyny depozyt mydła z ziół Dra Borcharta utrzymujący w Krakowie

---

W drukarni JÓZEFA CZECHA w Krakowie

(711) wyszedł (6)

KALENDARZ KRAKOWSKI
na rok 1855.

ozdobiony kilkunastu drzeworytami i ryciną wyobrażającą

BIBLIOTEKĘ UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO,

w czasie zwiedzania téjże przez Najj. Franciszka Józefa I. Cesarza Austryi &. &. &. **dnia 12 października 1851 r.**

Zawiera zaś w sobie następujące przedmioty:

1. Kalendarz polski, ruski i żydowski.
2. Nabożeństwa w kościołach krakowskich.
3. Zaćmienia i inne zjawiska niebieskie w tym roku przypadające.
4. Wykaz przychodu i odchodu poczt z oznaczeniem należnéj opłaty od listów.
5. Kollegium Jagiellońskie. — Wyjątek z dzieła J. Mączyńskiego p. t. „Kraków dawny i teraźniejszy".
6. Porównanie wielkości i odległości planet, popularnym sposobem wyłożone p. Sir John Herschla.
7. Znaki urodzaju i innych odległych zdarzeń w naturze przez W. Jastrzębowskiego.
8. Do hodujących zwierzęta domowe przez J. N. Kurowskiego.
9. Pamiętnik ogrodniczy.
10. Wiadomości o ratowaniu osób nagłą śmiercią życia zagrożonych, ułożone p. Radę Lek. Król. Pols.
11. Kilka sekretów gospodarskich, technicznych i domowych.
12. Opis Konstantynopola i jego okolic.
13. Djabeł w Górze, legenda z podań ludu.
14. Tabelle stęplowe.
15. Jarmarki uprzywilejowane w Galicyi tudzież zagraniczne.
16. Wykaz abecadłowy świętych i świąt na rok 1855 z wyrażeniem dnia i miesiąca.
17. Tabella ułożona przez sławnego astronoma Herschla, służąca do przepowiadania odmian powietrza.
18. Tablica wschodu i zachodu słońca na południk krakowski wyrachowana.

Egzemplarz kosztuje złp. 1 gr. 12 — czyli kr. 21 mk.
Tuzin „ „ 14 „ — — czyli złr. 3 kr. 30 mk.
Kupującemu na jeden raz Egzemplarzy 100, dodaje się bezpłatnie Egzempl. 25.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

na dzieło wyjść mające

W DRUKARNI CZASU

pod napisem:

SŁOWNIK
DZIENNIKOWO-POLITYCZNY
(podług Wiedeńskiego wydania)

obejmujący porządkiem abecadła wiadomości jeograficzne, statystyczne, historyczne (razem biograficzne) wszystkich tych miejsc lub im przyległych, które dzisiaj są objęte teatrem wojny — niezbędny dla czytających pisma polityczne mianowicie *Gazetę Lwowską, Czas* i t. p. wynoszący 9—10 arkuszy wielkiéj 8ki o 2ch słupach druku na stronnicy, słownikowym sposobem, na który **przedpłatę** krajcarów 30 m. k. a 36 kr. z odsyłką przesyłać uprasza się w listach frankowanych do *Księgarni p. Czecha* w Krakowie.

Ponieważ to dzieło w krótkim bardzo czasie wydrukowaném być winno, przeto przedpłata krótki ma zakres. Ostateczny termin zgłoszenia się najdaléj do dnia 30 października b. r. Od téj chwili druk dzieła się zacznie lub zaniecha. Nadmienia się, iż *nigdy podobnéj objętości dzieło nie wyszło tak tanio* (arkusz wielk. 8ki o 2ch kol po 3 kr.), jak niniejsze wydać się zamierza, ale téż po obliczeniu pokazało się, iż *potrzeba 1600 przedpłacicieli*, aby rzeczone pismo, po tak niskiéj cenie puścić się mające, było wydrukowaném i Szanownym Prenumeratorom wręczoném. Uprasza się zatém Szanownych Czytelników gazet jakoto *Dziennika Czas, Gazety Lwowskiéj* i innych o jak *najspieszniejsze zgłaszania się* (bo nad zamówienia więcéj się bić nie będzie) pod adresem **Księgarnia p. Czecha** w Krakowie rynek główny, (obok) *prenumerata na Słownik dziennikowo-polityczny.*

W razie pomyślnym, po 7miu tygodniach od daty ostatecznego zakresu zgłoszenia się, Szanowni Prenumeratorowie odbiorą pocztą (a miejscowi na miejscu) swe exemplarze. Urzędom pocztowym lub zbierającym przedpłatę za każde 10 żądań przeznacza się 1 exempl. gratis.

Ponieważ urząd pocztowy w Krakowie notuje każdy w szczególności list prenumeracyjny i listę takichże do podpisu szczegółowego odbierającemu podaje, przeto tém samém operacya ta urzędu rzeczonego najlepszą będzie wszechstronną kontrollą zgłoszenia się odsyłki i odbioru.

Pojedyncze przedpłaty w razie nie zebrania się najmniéj wyż wskazanéj ilości, odesłane będą na koszt zgłaszającego się w tydzień po terminie.

☞ Czy będzie czy nie będzie drukowany w skutek dojścia lub nie prenumeraty, osobném inseratem oznajmi się Szanownéj Publiczności. (914-2-4)

Radwański Jan.

Drożdży funtowych

handel **EDWARDA FUCHSA** w Krakowie odbiera teraz regularnie co dzień świeże transporta i poleca takowe tak do gorzelni jakotéż i do pieczywa za najlepsze.

Oraz **Grisiku kukurudzanego** dostać można po cenie bardzo taniéj. (866-5-6)

Nauczyciel emeryt w Liceum Śtéj Anny, późniéj c. k. Gimnazyum w Krakowie,

utrzymuje uczniów

w domu przy ulicy Mikołajskiéj pod Nrem 627.

(901-2-3) **Kowalski.**

☞ Uwiadamia się szanownych Rodziców, iż trudniący się naukowością, zamieszkały przy ulicy Floryańskiéj pod N. 538 na 3ciem piętrze przyjmuje uczniów mających uczęszczać do Szkół c. k. Głównych, na stołowanie z korepetycyą za pomierną cenę. (907--3)

C. k. Teatr w Krakowie.

We wtorek dnia 26go września:

URIEL ACOSTA

tragedya w 5ciu aktach przez Karola Gutzkowa.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
23	2	329‴77	+ 10° 0	71 4	północny słaby	pogoda z chmurami	w poł. dés. w mieście grad	+ 10°1	+ 7°0
„	10	330 82	+ 7 0	90 0	pnzachodni „	„			
24	6	331 65	+ 4 8	92 4	zachodni „	„			
„	2	331‴41	+ 9° 0	67 1	„ „	„		+ 10°5	+ 4°5
„	10	330 22	+ 6 8	83 2	ppłzachodni „	„			
25	6	328 26	+ 9 6	73 9	płzzachodni „	pochmurno	w nocy wicher płz. i dészcz		

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni,* rządca drukarni.